

**Sygn. akt VIII U 832/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSR del. Magdalena Kimel</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Justyna Jarzombek</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 9 kwietnia 2018 r. w Gliwicach

**sprawy** H. B. (B.)

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

**przy udziale:** D. M., J. K. (1), Ł. K.

**o** podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia i podstawę wymiaru składek

**na skutek odwołania** H. B.

**od decyzji** Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

**z dnia** 22 marca 2017 r. **nr** (...)

22 marca 2017 r. **nr** (...)

22 marca 2017 r. **nr** (...)

1. oddala odwołania,

2. zasądza od odwołującego na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych), tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

(-) SSR del. Magdalena Kimel

**Sygn. akt VIII U 832/17**

## UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 22 marca 2017 r. o numerach:

- (...);

- (...);

- (...) organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na podstawie art. 83 ust.1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 38 ust.1, art. 68 ust.1 pkt 1 lit a i c oraz art. 6 ust.1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 3, art. 18 ust.1 i 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1 i 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 i ust. 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych stwierdził, że zainteresowani D. M., J. K. (1), Ł. K., jako zleceniobiorcy u płatnika składek (...)C. H. B. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu odniesieniu do:

- D. M. od dnia 31 października 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r.;

- J. K. (1) od dnia 15 października 2015 r. do dnia 26 października 2015 r.;

- Ł. K. od dnia 24 lipca 2015 r. do 31 lipca 2015 r.

W tych samych decyzjach organ rentowy ustalił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że w wyniku przeprowadzonej kontroli u płatnika składek (...)C. H. B. za okres od stycznia 2013 r. do grudnia 2015 r. stwierdził, że umowy zawarte z D. M. (na okres od 31 października do 31 grudnia 2013 r.), J. K. (1) (na okres od 15 października 2015 r. do 26 października 2015 r.) , Ł. K. (w okresie od 25 lipca 2015 r. do 31 lipca 2015 r.), faktycznie były umowami cywilnoprawnymi mającymi charakter umów o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Organ rentowy podniósł, że ww. wykonywali powtarzające się, jednorodne czynności, a nie tworzyli samodzielnego wytworu sporządzonego dzięki swoim umiejętnościom. Zawarte umowy nie były umowami akcentującymi obowiązek uzyskania indywidualnie określonego rezultatu, lecz skupiały się na staraniach podejmowanych w celu osiągnięcia tego wyniku. Organ rentowy wskazał, że dzieło nie musi mieć cech indywidualności, nie zawsze musi być wytworem niepowtarzalnym, wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności, tym niemniej zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Umowa o dzieło, jako umowa rezultatu, powinna zawierać kryteria w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o jakie przesłanki (parametry) dzieło ma być wykonane. Organ rentowy wywodził, że w umowach zawartych z wykonawcami zabrakło cech indywidualizujących w jaki sposób powierzone prace mają być wykonane. Brak indywidualizacji przedmiotu umowy uznać należy za zamierzony i wynikający z charakteru powierzonej pracy. Zainteresowani nie dostarczali płatnikowi gotowego i zindywidualizowanego dzieła. Zdaniem organu rentowego prace świadczone przez zainteresowanych nie wymagały wyjątkowych predyspozycji. Wymagały jedynie określonych umiejętności, tj. dokładności i staranności wykonania, jednakże nie wymagały od nich twórczego zaangażowania w realizację bliżej określonych projektów. Wymagania stawiane wykonawcom przez płatnika nie wykraczały poza zwykłe umiejętności.

W odwołaniu od powyższych decyzji, odwołujący H. B. domagał się ich zmiany, poprzez stwierdzenie, że zainteresowani D. M., J. K. (1), Ł. K. jako zleceniobiorcy u płatnika składek (...)C. H. B. nie polegali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu w okresach spornych wraz z podstawą wymiaru składek na te ubezpieczenia emerytalne w wysokościach wskazanych w decyzjach.

Zaskarżonym decyzjom odwołujący zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 83 ust 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 38 ust 1, art. 68 ust 1 pkt 1a i c, art. 6 ust 1 pkt 4, art. 12 ust 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust 1 i 3, art. 20 ust 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust 1 i ust 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do przyjęcia przez organ rentowy, że zainteresowani D. M., J. K. (1), Ł. K., jako zleceniobiorcy u płatnika składek podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzjach z podstawą wymiaru składek w

decyzjach wskazanych, gdy tymczasem prawidłowa analiza wszystkich faktów i okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności wyjaśnień złożonych przez odwołującego w toku postępowania przed organem rentowym, prowadzi do wniosku, że zainteresowani nie byli osobami wykonującymi pracę na podstawie umów o świadczenie usług, a każdy z nich stworzył dzieło w ramach zawartej umowy o dzieło, zatem nie podlegają oni obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu;

- art. 734 § 1 kc. i art. 750 kc poprzez błędną wykładnię i błędne zastosowanie sprowadzające się do przyjęcia przez organ rentowy, że zainteresowani z płatnikiem składek zawarli umowy o świadczenie usług, gdy tymczasem prawidłowa analiza wszystkich faktów i okoliczności sprawy prowadzi do wniosku, że zainteresowani z płatnikiem składek zawarli umowy o dzieło,

- art. 627 kc poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do przyjęcia przez organ rentowy, że zainteresowani z płatnikiem składek zawarli umowy o świadczenie usług, gdy tymczasem prawidłowa analiza wszystkich faktów prowadzi do wniosku, że zawarli umowy o dzieło.

Ponadto zaskarżonej decyzji zarzucił:

- sprzeczność ustaleń organu rentowego z treścią zebranego materiału dowodowego, co wyraża się w całkowitym pominięciu pisemnych wyjaśnień złożonych przez płatnika składek w piśmie z dnia 31 stycznia 2017 roku, a także treści umów o dzieło zawartych z zainteresowanymi.

- nie wyjaśnienie wszystkich istotnych faktów i okoliczności mających wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy poprzez pominięcie istoty prawnej umów łączących płatnika składek z zainteresowanymi jako umów z określonym rezultatem – dziełem; niewyjaśnienie okoliczności uzgodnienia zakresu prac do wykonania, okoliczności realizacji dzieła, zasad i warunków jego odbioru, kwestii odpowiedzialności zainteresowanych za rezultat prac, warunków od których uzależniony był odbiór dzieła. W konsekwencji odwołujący zarzucił, że organ rentowy pominął, że zainteresowani wykonali dzieła, które zostały poddane przez płatnika składek weryfikacji na okoliczność istnienia wad i po jego bezusterkowym przyjęciu za rezultat prac wykonawczych wypłacane było wynagrodzenie.

Odwołujący podniósł, że prowadzi działalność gospodarczą w zakresie robót ogólnobudowlanych, instalacyjnych robót związanych z rurociągami przemysłowymi i sieciami rozdzielczymi. Umowy realizowane przez płatnika składek na rzecz kontrahentów były umowami o roboty budowlane lub ich części (art. 647 kc), bądź też umowami o dzieło realizowanymi w ramach umów o roboty budowlane. Realizację niektórych prac, które nie mogły być wykonane przez pracowników płatnika składek, powierzane były podwykonawcom na podstawie zawartych z nimi umów o dzieło.

Zdaniem odwołującego absurdalne jest przyjęcie przez organ rentowy, że strony umówiły się na czynności powtarzalne skoro przedmiot odbioru został w umowie wskazany i zindywidualizowany, z wyraźnym wskazaniem terminu jej oddania. Płatnik składek jednocześnie wskazał zainteresowanemu podlegające sprawdzeniu wymagania jakościowe, od których spełnienia uzależniona była zapłata wynagrodzenia za wykonanie dzieła. Prace były sprawdzane pod względem niewadliwości. Niewykonanie określonego jakościowo sprecyzowanego rezultatu narażało wykonawcę na odpowiedzialność kontraktową, w tym brak zapłaty za niewykonania obarczających go prac. Wynagrodzenie było wypłacane jedynie w przypadku gdy rezultat prac był wykonany niewadliwie (stąd konieczność kontroli) np. majster przyjeżdżał i sprawdzał czy dzieło jest wykonane należycie i nadaje się do odbioru. Za efekt końcowy odpowiedzialność ponosili zainteresowani.

Odwołujący podniósł, że zainteresowani mieli swobodę i samodzielność w wykonaniu dzieła (sami decydowali o tym kiedy i w jakich godzinach prace będą przez niego wykonywane) oraz ponosili odpowiedzialność za brak konkretnego rezultatu

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy domagał się ich oddalenia, podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonych decyzjach.

Zainteresowani D. M., J. K. (1), Ł. K. nie zajęli stanowiska w sprawie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Odwołujący H. B. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno- Usługowo- Handlowe (...). Przedmiotem działalności są roboty ogólnobudowlane, instalacyjne, roboty związane z budową rurociągów przemysłowych, sieci rozdzielczych.

W spornym okresie, tj. w latach 2013-2015, firma zatrudniała około 20 pracowników na podstawie umowy o pracę. Byli to pracownicy fizyczni, którzy zatrudnieni byli na stanowiskach kierowców, operatorów koparek. Odwołujący zawierał także umowy o dzieło na jednorazowe roboty, które należało szybko wykonać, tak aby nie absorbować pracowników. O tym jaka umowa zostanie zawarta decydował H. B..

Odwołujący zawarł z zainteresowanymi umowy, które nazwano umowami o dzieło w następujących okresach:

- od 31 października 2013 r. do 31 grudnia 2013 z D. M., której przedmiotem było uporządkowanie terenu po wykonaniu ciepłociągu w G.;

- od 15 października 2015 r. do 26 października 2015 r. z J. K. (1), której przedmiotem było przywrócenie nawierzchni po robotach związanych z budową ciepłociągu do stanu pierwotnego, sprzątnięcie, przekopanie, usunięcie kamieni, wygrabienie, sianie trawy i uzupełnienie krzewów dostarczonych przez zamawiającego;

- od 24 lipca 2015 r. do 31 lipca 2015 r. z Ł. K., której przedmiotem było przywrócenie nawierzchni do stanu pierwotnego po robotach związanych z budową ciepłociągu.

Prace polegające na uporządkowaniu terenu czy przywróceniu nawierzchni do stanu pierwotnego po robotach związanych z budową ciepłociągu były zawsze wykonywane po zakończeniu prac właściwych. Były to prace porządkowe i naprawcze, do których wykorzystywano dokumentację fotograficzną wykonaną przed rozpoczęciem prac oraz dokumentację budowlaną. Nie wymagały one zaangażowania wielu osób. Zazwyczaj wykonywały je osoby świadczące usługi na rzecz odwołującego „dorywczo” w ramach umów cywilnoprawnych. Czasami były to osoby, które pracowały u innych przedsiębiorców, a u odwołującego świadczyli usługi w wolnych chwilach. Osoby te nie miały wyznaczonego harmonogramu pracy i odpowiadały za finalny rezultat prac. Prace musieli wykonać tak, aby teren mógł zostać odebrany przez inwestora. Powyższe prace nie musiały być wykonywane w określonych godzinach. Istotnym było to aby zostały wykonane w ustalonym terminie.

Prace polegające na przywróceniu nawierzchni do stanu pierwotnego po robotach związanych z budową ciepłociągu czy prace polegające na uporządkowaniu terenu były pracami drobnymi i w zasadzie polegały na przywróceniu terenu do stanu poprzedzającego budowę. Kontrolowano np.: czy zachowano spadki chodnika, czy przebudowa została dokonana zgodnie ze sztuką budowlaną. Prace polegające na przywróceniu nawierzchni dotyczy także sprzątnięcia, przekopania, usunięcia kamieni, wygrabienia, siania trawy i uzupełnienia krzewów dostarczonych. W ustalenia zakresu pracy często korzystano z dokumentacji fotograficznej poprzedzającej wykonanie prac. Tym samym prace miały charakter odtwórczy, wykonane miały być według odgórnie ustalonego schematu. Podobny charakter miały prace polegające na położeniu kostki czy mozaiki zgodnie z wykonaną wcześniej dokumentacją fotograficzną. Sprawdzano również nachylenie położonego chodnika na podstawie dokumentacji budowlanej. Prace te wykonywali między innymi zainteresowani, przy czym odwołujący nie potrafi wskazać konkretnych robót budowlanych, miejsc czy wykonanych prac.

Zwykle H. B. dokonywał odbioru tych prac. Gdy nie mógł osobiście dokonać odbioru upoważniał do tego innego pracownika (np. J. K. (2)), który sprawdzał np. czy teren jest uprzątnięty. Jeżeli stwierdzono nieprawidłowości w wykonaniu tych prac, to osoba, która je wykonywała, dokonywała ich korekt, aż do momentu ich prawidłowego wykonania. Nie miało to wpływu na wysokość wynagrodzenia. Osoby pracujące przy uporządkowaniu terenu korzystały ze swojego sprzętu.

Organ rentowy przeprowadził kontrolę w Firmie (...), którą objęto okres od stycznia 2013 roku do grudnia 2015 roku. Przedmiotem kontroli była prawidłowość i rzetelność obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek do których pobierania zobowiązany jest organ rentowy oraz zgłaszanie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego.

Po przeprowadzeniu kontroli organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o akta organu rentowego; akta kontroli przeprowadzonej u płatnika H. B. (...) C.; zeznań świadka J. K. (2) złożonych na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2018 r. (k.57-59); zeznań odwołującego złożonych na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2018 r. (k.59-60).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. K. (2) oraz odwołującego, gdyż były rzeczowe, logiczne, korespondujące z treścią zgromadzonej w sprawie dokumentacji. Świadek i odwołujący spólnie opisali prace wykonywane w ramach umowy o dzieło.

Sąd pominął dowód z przesłuchania D. M., J. K. (1), Ł. K., z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawach.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Odwołanie H. B. nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy wyjaśnić, że organ rentowy ma uprawnienia do badania ważności umów cywilnoprawnych. Zgodnie, bowiem z art. 68 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. 2016, poz. 963) zwanej dalej ustawą, do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Natomiast przepis art. 83 ust. 1 ustawy daje organowi rentowemu podstawy do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu ubezpieczeń społecznych, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012r., III AUa 1539/11).

Stosownie do art.6 ust.1 pkt 4, art.12 ust.1 i art.13 pkt 2 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia. Ubezpieczeniom podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe zleceniobiorców stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, jeżeli w umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy k.c. o zleceniu, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo (art. 18 ust. 1 i 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy).

Bezspornym jest, iż w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach odwołujący zawarł z D. M., J. K. (1), Ł. K. umowy, które nazwał umowami o dzieło.

W przedmiotowej sprawie sporne pozostawało natomiast ustalenie charakteru prawnego tych umów, a konkretnie, czy umowy te należało uznać za umowy o dzieło, zgodnie z przyjętym przez odwołującego nazewnictwem, czy też za umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, jak podnosił organ rentowy w zaskarżonych decyzjach. Od tego ustalenia zależał bowiem obowiązek odwołującego jako płatnika, odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne.

W myśl art. 353<sup>1</sup> k.c., który wyraża zasadę swobody umów, stronom umów przyznaje się możliwość ułożenia stosunku prawnego wedle swego uznania, byleby jego treść i cel pozostawała w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współzycia społecznego.

Zgodnie z kodeksową definicją umowy o dzieło, zawartą w art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 § 1 k.c., stanowiącego definicję zlecenia, przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług ( art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, iż mogą być one zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Różnią się one jednak w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy (*essentialia negotii*). Podstawową cechą umowy o dzieło, nazywanej inaczej umową rezultatu, jest określenie dzieła – przyszłego wytworu, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w ściśle określonej przyszłości. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Oznaczenie dzieła może także nastąpić przez odwołanie się do obowiązujących norm lub standardów, ewentualnie do panujących zwyczajów. Zatem nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 kwietnia 2013r., III AUa 1651/12, LEX nr 1321907). Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi.

Zgodnie z trafnym w tym zakresie stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 5 marca 2004r, I CK 329/03 ( niepubl .) „zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.)”. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Starania przyjmującego zamówienie mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na stworzeniu dzieła lub przetworzeniu dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Istotną cechą omawianej umowy jest, że między jej stronami nie występuje jakikolwiek stosunek zależności lub podporządkowania.

Drugą konstytutywną cechą umowy o dzieło jest jej odpłatność, co wynika wprost z definicji umowy, zgodnie z którą, zamawiający dzieło zobowiązuje się do zapłaty wynagrodzenia, przy czym wysokość wynagrodzenia w umowie o dzieło, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 27 lutego 2004r., V CK 307/03 nie jest cechą przedmiotowo istotną tej umowy, a w braku jego określenia w postanowieniach umownych, stosuje się art. 628 k.c.

W odróżnieniu od umowy o dzieło, w umowie zlecenia, nazywanej umową starannego działania, osiągnięcie rezultatu nie jest elementem koniecznym, a jedynie wynikiem podjętego działania. Tym samym w przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania. Do najczęściej akcentowanych w orzecznictwie cech umowy zlecenia, jako rodzącej zobowiązanie starannego działania, odróżniających ją od umowy o dzieło, stanowiącej podstawę powstania zobowiązania rezultatu, należą: brak konieczności osiągnięcia konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, co do zasady obowiązek osobistego wykonania umowy, element osobistego zaufania między stronami, fakt, że dołożenie należytej staranności i mimo to nieosiągnięcie zamierzonego skutku nie może stanowić niewykonania zobowiązania - wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 września 2012r., III AUa 330/12, LEX nr 1217746, ocena wykonania umowy zlecenia przez pryzmat

czynności zmierzających do osiągnięcia celu oraz staranności ich wykonania - wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 maja 2012r., III AUa 267/12, LEX nr 1220392.

Rozróżniając umowy zlecenia od umów o dzieło należy podkreślić, iż w obu umowach inaczej rozkłada się ryzyko wykonania i jakości usługi. W umowie o dzieło przyjmujący zamówienie odpowiada za osiągnięcie rezultatu i jego jakość. Stąd też, za Sądem Najwyższym przyjmuje się, iż rezultat umowy o dzieło musi być sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013r., I CSK 403/12). W przypadku natomiast umów zlecenia, odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy też nie.

Oceniając charakter spornych umów, w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż były to umowy o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy dotyczące umowy zlecenia, zgodnie z art. 750 k.c. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznych, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisji itp.

Dodać należy, iż umowy o świadczenie usług charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, jednej lub większej – określonej liczby usług, bądź stałe świadczenie usług określonego rodzaju. Umowy takie mogą mieć charakter odpłatny bądź nieodpłatny i są umowami konsensualnymi. Stosunek między stronami umowy o świadczenie usług jest oparty na wzajemnym zaufaniu i z uwagi na to umowy te wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę. Brak zaufania uzasadnia wypowiedzenie umowy o świadczenie usług zawartej na czas oznaczony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 września 2008r., I ACa 84/08).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, nazwa umowy nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2012r., III AUa 377/12).

W niniejszej sprawie Sąd, analizując okoliczności zawarcia i faktycznego wykonywania umów łączących odwołującego z zainteresowanymi, doszedł do jednoznacznych wniosków, iż sporne umowy nie sposób uznać za umowy o dzieło.

Przedmiot poszczególnych umów nie miał charakteru zindywidualizowanego aby móc uznać, że stanowił dzieło w rozumieniu kodeksu cywilnego. W treści umów brakowało istotnych parametrów wykonania powierzonej pracy. Jest to istotne o tyle, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o jakie przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. W optymalnym wariantcie wykonaniu dzieła towarzyszyć winna specyfikacja zbliżona do projektu lub projektem będąca. Tymczasem analiza treści przedmiotowych umów nakazuje uznać, że zabrakło w nich cech indywidualizujących powierzone prace. Ich brak skutkuje uznaniem, że były one zwyczajnie zbędne w kontekście powierzonych prac. Trudno bowiem wymagać by zleceniodawca indywidualizował szczegółowo prace w postaci uporządkowania terenu po wykonaniu ciepłociągu w G., przywrócenia nawierzchni po robotach związanych z budową ciepłociągu do stanu pierwotnego, sprzątnięcia, przekopania, usunięcia kamieni, wygrabienia, siania trawy i uzupełnienia krzewów dostarczonych przez zamawiającego lub przywrócenia nawierzchni do stanu pierwotnego po robotach związanych z budową ciepłociągu. Prace wykonywane przez zainteresowanych to prace typowe, powtarzalne, nie mające indywidualnego charakteru. Były to czynności proste, nie wymagające szczególnych kwalifikacji. Wykonywanie natomiast dzieła, co się z tym wiąże osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu, co do zasady należy łączyć z konkretnymi cechami wykonawcy. Czynności wykonywane przez zainteresowanych mogły być w zasadzie wykonane przez każdego, o tym świadczy sama rekrutacja osób dokonywana przez odwołującego. Było to osoby przypadkowe, które chciały „dorobić”. Odwołujący nie pamiętał nawet tych osób.

Odwołującemu zależało na starannym wykonaniu powtarzalnych czynności, a nie na uzyskaniu zindywidualizowanego wytworu. Prace zainteresowanych nie prowadziły do powstania samodzielnego dzieła w rozumieniu jednorazowego

rezultatu, lecz były to prace proste, składające się na finalny rezultat w postaci realizacji określonego projektu budowy, za którą to realizację zainteresowani nie ponosili odpowiedzialności.

Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy zlecenia, którą definiuje obowiązek starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

Należy podkreślić, że staranne wykonywanie czynności może prowadzić do powstania rezultatu, który nie ma jednak charakteru dzieła i tak było w rozpoznawanej sprawie. Każda czynność wykonana przez zainteresowanych prowadziła do rezultatu: teren został uporządkowany i przywrócony do stanu pierwotnego, przywrócono nawierzchnię po robotach związanych z budową ciepłociągu. Należy zauważyć, że umowa o świadczenie usług jest umową o dokonanie czynności faktycznej, w której zleceniobiorca zobowiązuje się do dołożenia należytej staranności i za brak tej staranności odpowiada. Rezultat prac zainteresowanych nie stanowił samodzielnego dzieła wykonanego na indywidualne zamówienie odwołującego. Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na rynku rezultatów pracy materialnych bądź niematerialnych. Dzieło musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej, a taka sytuacja nie wystąpiła w rozpoznawanej sprawie.

Prace wykonywane przez zainteresowanych miały wręcz charakter odtwórczy- teren należało przywrócić do stanu pierwotnego w oparciu o zdjęcie. Były to proste, które nie wymagały specjalnych umiejętności. Wymienione prace nie wymagały twórczego zaangażowania. Czynności wykonywane przez zainteresowanych nie prowadziły do stworzenia nowego wytworu o indywidualizowanych cechach w umowie- istotą zobowiązań było wykonywanie szeregu czynności faktycznych, które miały charakter jednorazowy, powtarzalny. Wprawdzie odwołujący twierdził, że przywrócenie nawierzchni po robotach polegało na misternym odtworzeniu chodnika według pewnego wzoru, na położeniu mozaiki, lecz należy zwrócić uwagę na to, że nie potrafił on wykazać, które konkretnie prace wykonywali poszczególni zainteresowani. Nie potrafił wykazać, na czym ich praca miała polegać. Podkreślić należy, iż zainteresowani mogli przecież wykonywać prace polegające na zasypaniu rozkopanego terenu czy usuwać zanieczyszczenia znajdujące się na terenie budowy. Ponadto prace przy kostce brukowej wymagały jedynie rzetelności oraz umiejętności jej kładzenia. Nie zmierzały one do osiągnięcia indywidualizowanego rezultatu.

Wskazać należy nadto, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 stycznia 2006 r., sygn. akt III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., sygn. akt IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63). Należy jednak zauważyć, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że odwołujący lub kierownik robót przeprowadzał kontrolę jakości wykonania usługi, nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. Sama sprawdzalność wykonywanych czynności pod względem istnienia ewentualnych uchybień dotyczyć bowiem może tak umowy o dzieło, jak i umowy o świadczenie usług.

Reasumując, Sąd uznał, iż rzeczywistą treścią zobowiązań ukształtowanych przez strony było wykonywanie prostych i powtarzających się czynności zmierzających do osiągnięcia rezultatu w postaci uporządkowania terenu po wykonaniu ciepłociągu w G. lub przywrócenia nawierzchni po robotach związanych z budową ciepłociągu do stanu pierwotnego. W judykaturze ukształtowany jest zaś pogląd, iż szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 02.06.2015r. III AUa 760/14, również wyrok tegoż Sądu z dnia 04.02.2014r. III AUa 333/13 ).

W konsekwencji powyższego Sąd uznał, iż zaskarżona decyzja organu rentowego obejmująca zainteresowanych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych w spornych okresach wykonywania umów o świadczenie usług, jest prawidłowa.

W tym miejscu wypada dodać, iż określona w powołanym wcześniej art.353<sup>1</sup> k.c. zasada swobody umów doznaje ograniczeń w sytuacji, gdy treść lub cel stosunku prawnego sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współzycia społecznego. W niniejszej sprawie stosunek prawny wynikający ze spornej umowy niewątpliwie został ułożony w sposób sprzeciwiający się naturze umowy o dzieło, o czym mowa powyżej. Nadto Sąd podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017r., ( II UK 518/15 ), że swoboda stron w odniesieniu do sfery ubezpieczenia społecznego doznaje dodatkowo ograniczeń. Domeną ubezpieczeń społecznych są przepisy bezwzględnie obowiązujące, których wolą stron nie można wyłączyć, czy też ograniczyć, czego przykładem jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu, które istnieje z mocy prawa i mocą czynności prawnej nie można zniwelować powstających na tym tle obowiązków.

Prawidłowo również w zaskarżonej decyzji organ rentowy przyjął jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia kwoty wyszczególnione w tych decyzjach – w tym zakresie zarówno odwołująca Spółka jak i zainteresowani nie składali żadnych zarzutów.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznając odwołania za bezzasadne na podstawie art. 477§<sup>14</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z §2 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( Dz.U. z 2015r. poz. 1804 ), zasądzając od odwołującego na rzecz organu rentowego kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, wyliczoną od wartości przedmiotu sporu, to jest:

- 270 zł odnośnie zainteresowanego D. M., przy wartości przedmiotu sporu 569 zł (§2 pkt 2 ),
- 90 zł odnośnie zainteresowanego J. K. (1), przy wartości przedmiotu sporu 127 zł (§2 pkt 1 ),
- 90 zł odnośnie zainteresowanego Ł. K., przy wartości przedmiotu sporu 108 zł (§2 pkt 1 ),

Zgodnie z uchwałą Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego mającą moc zasady prawnej z dnia 20 lipca 2016r. sygn. akt III UZP 2/16 w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

(-) SSR del. Magdalena Kimel